Ja

Nr. 184. Sobota 10. Sierpnia 1872. Rok 62.

GAZETA LWOWSKA

„Gazeta Lwowska“ z dodatkiem urzędowym wychodzi codziennie o 3ej godz. popopołudniu, z wyjątkiem świąt uroczystych i niedzieli.

Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową na rok cały 16 złr., na kwartał 4 złr., na miesiąc 1 złr. 35 ct. Miejscowa na rok 12 złr., na kwartał 3 złr., na miesiąc 1 złr.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.

„Dodatek miesięczny“ wychodzi w pierwszych dniach każdego miesiąca, 4 arkusze in 8vo, dla cało- i półrocznych przedpłacicieli za darmo, dla ćwierćrocznych za dopłatą 50 ct. ćwierćrocznie, dla miesięcznych za dopłatą 20 ct. miesięcznie. Sam „Dodatek“ bez „Gazety“ całorocznie 3 złr. w. a.

Za inseraty i artykuły nadesłane od miejsca jednego wiersza drukiem garmond, pierwszy raz 7 ct., zaś w razie dwu- lub więcej razowego umieszczenia tak za pierwsze jak za każde następne po 6 ct. Należytość stęplowa od każdej inseraty 30 ct.

Przesyłki (franko) odbiera Administracya Gazety Lwowskiej (Ulica Wałowa Nr. 370).

Reklamacye wolne od opłaty pocztowej.

Od Administracyi.

Staraniem Redakcyi a nakładem Administracyi ›Gazety Lwowskiej‹ wydany został zupełny

Kodex dyplomatyczny miasta Wieliczki

(oprócz rejestrów i podobizn 170 str. in folio)

z polskiemi przekładami dokumentów spisanych w języku łacińskim, i 25 podobiznami dyplomów najdawniejszych.

Takowy nabyć można w Administracyi ›Gazety Lwowskiej‹ po cenie 4 zł. w. a. za okaz broszurowany.

(z przesyłką pocztową franko: 4 zł. 45 c. w. a.)

Cena księgarska: 5 zł. 25 c., główny skład w księgarni pp. Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie, plac śgo Ducha.

Część urzędowa.

Jego Excelencya pan Prezydent c. k. krajowej dyrekcyi skarbowej mianował praktykanta Sylwana Semkowicza koncypistą skarbowym.

Lwów, dnia 4. sierpnia 1872.

Część nieurzędowa.

Wiedeń. O pobycie Najj. Pana w Ołomuńcu podaje „Wiener Abendpost“ następujące dalsze szczegóły: Do seminaryum nauczycielskiego udał się Najjaśniejszy Pan z c. k. namiestnikiem, burmistrzem i powitany został na wstępie przez c. k. krajowego inspektora szkolnego dr. Novaka i grono nauczycieli. W sali egzaminacyjnej na najwyższe polecenie Najjaśniejszego Pana egzaminowano kilku uczniów z geografii, historyi i matematyki. Najjaśniejszy Pan wyraził najwyższe zadowolenie Swoje gronu nauczycieli, zapisał Swoje imię w księdze pamiątkowej zakładu i zwiedził w końcu przyrodniczy i fizykalny gabinet tudzież rysunki kandydatów stanu nauczycielskiego. Gdy Najjaśniejszy Pan opuszczał zakład uczniowie jego radością przejęci odspiewali hymn ludowy a tłumy ludu wznosiły entuzyastyczne okrzyki. Następnie udał się Najjaśniejszy Pan do słowiańskiego wyższego gimnazyum, gdzie pod przewodnictwem c. k. krajowego inspektora szkolnego odbywały się właśnie egzamina dojrzałości. Najjaśniejszy Pan był obecny przy egzaminie kilku abituryentów z historyi, zadowolił się bardzo odpowiedziami i wyraził gronu nauczycieli Swoje najwyższe szczególne zadowolenie. Dnia 5. bm. Najjaśniejszy Pan zwiedził budowę fortu za świętą górą i c. k. szpital wojskowy w Kloster-Hradisch. O 5 godzinie odbył się w pałacu arcybiskupim obiad dworski na 40 osób, na który zaproszeni zostali naczelnicy władz i korporacyi. O 8 godzinie rozpoczęła się illuminacya, która bez przygotowań wypadła świetnie i nadała miastu widok imponujący. Tłumy ludności snuły się po jasno oświetlonych ulicach miasta. Różne korporacye pragnęły urządzić owacye ze swojej strony ale Najjaśniejszy Pan przyjmując z zadowoleniem do wiadomości pobudki tych zamiarów i dziękując za nie prosił o zaniechanie.

— „Prager Zeitung“ powtarza za „N. f. Presse“ okólnik wydany do namiestników i szefów krajów przez Jego Excelencyę ministra wyznań i oświecenia w sprawie osiedlania się Jezuitów w monarchii. Okólnik ten tak opiewa:

„Jeżeli Jezuici przybywający do Austryi zechcą osiedlić się w pewnem miejscu, w takim razie zastosować się należy do przepisów rozporządzenia ministeryalnego z 13. czerwca 1858 i do reskryptu ministerstwa stanu z 28. listopada 1866 t. j. należy pozwolenie rządowe uczynić zawisłem od rezultatu badań, czy osiedlenie się Jezuitów nie obudza jakiej obawy. Takie postępowanie ma być zarządzone nietylko wtedy, gdy Jezuici sami ubiegają się o pozwolenie pobytu ze strony państwa albo gdy w ogóle występować zamierzają jako konwent lub korporacya lecz także i wtedy, gdy członkowie tego zakonu w jakikolwiek inny sposób uorganizowani wspólnie w pewnem miejscu zamieszkać mają. Wymagane bowiem według rozporządzenia ministeryalnego z 13. czerwca 1858 pozwolenie ze strony państwa na osiedlenie się zakonów i korporacyi nie mieści w sobie nadania im charakteru osoby moralnej lecz jest w pierwszym rzędzie tylko pozwoleniem udzielonem z uwagi na względy policyi państwowej. Postępowanie takie nie może zatem być pominięte nawet tam, gdzie społeczność religijna nie ubiega się o prawa korporacyi albo w ogóle samoistności prawnej. W wypadkach osiedlania się pojedynczych obcych członków zakonu albo wstępywania tychże do istniejących już konwentów postąpi sobie WP..... w sposób odpowiedni takiemu wypadkowi a gdzie tego okoliczności wymagać będą skorzysta WP..... z prawnie dozwolonego wydalenia.“ W końcu żąda reskrypt zdawania sprawy o wypadkach odnoszących się do przedmiotu tego reskryptu.

Berlin. W pruskiem ministerstwie sprawiedliwości pracują gorliwie nad projektem cywilnego postępowania sądowego, który ma być zaraz na pierwszych sesyach parlamentowi niemieckiemu przedłożony. Jeżeli projekt ukończony zostanie, ma on jeszcze uledz przed złożeniem w parlamencie ścisłej rewizyi ministra sprawiedliwości.

„Berl. Börs. Ztg.“ konstatuje, iż wszyscy upatrują w spotkaniu trzech cesarzy w Berlinie zapowiedź trwałego i ustalonego pokoju na kontynencie, i że liczba tych, którzy się o zdobytą wolność obywatelską obawiają, bardzo jest nieznaczną. „Mocarstwo rosyjskie — pisze ten dziennik — nie jest groźne dla wolności, skoro w samej Rosyi dużo już reform liberalnych przeprowadzono. Państwo niemieckie nie ma żadnych odrębnych interesów w polityce zagranicznej; zawsze będzie ono bronić zasady, ażeby państwa samodzielnie się rozwijały, tak jak nie dozwoli na żaden wpływ zagraniczny na rozwój swoich stosunków państwowych. Politykę Austryi należy także uważać jako specyficznie pokojową, Rosya zatem może być tylko pokojowo usposobioną, jeżeli się łączy z temi dwoma mocarstwami.“

— „Köln. Ztg.“ robi wycieczki przeciwko pismu „Civilta Cattolica“, które w ostatnim swym numerze pisze o prawie tak zwanej ekskluzywy i wykazuje złe skutki dla kościoła, jakie za sobą pociągać musi obecnie. W dawniejszych czasach, odpowiada „Civilta Catolica“, było zupełnie co innego, gdyż przywiązanym do kościoła władcom szło także i o jego dobro; zupełnie odwrotnie ma się rzecz w naszych dzisiejszych stosunkach, przy tak wielkiej oziębłości w rzeczach wiary. Ekskluzywa jest napaścią na niezależność kościoła, pogwałceniem prawa kanonicznego, uciskiem sumienia katolików, jest świętokradztwem, a rozprawy nad nią obrazą żyjącego papieża. „Köln. Ztg.“ widzi w słowach „tego jezuickiego organu“ jezuicką myśl przewodnią, jezuickie tylko zapatrywania.

Z powodu nadchodzącego niebezpieczeństwa, jakiem grozi cholera, otrzymały wszyskie rejencye obwodowe od władzy wyższej polecenia, aby użyły środków zaradczych i ostrożności, jakie zarządzono podczas epidemii w 1866 roku. Policya ma uważać dalej na to, aby środki te zastosowano także do miejsc, na których dużo naraz przebywa ludzi, jak we fabrykach i td.

Na mocy wyższego rozporządzenia nie wolno od tego czasu sprowadzać lub wyprowadzać wzdłuż granicy prusko-rosyjskiej bydła i produktów z jednego kraju do drugiego. Sprzeciwiający się temu rozporządzeniu ulegają karze.

Zaburzenia uliczne w Berlinie, o których we właściwym czasie obszerne daliśmy sprawozdanie, a wskutek których wiele własności prywatnych zostało zburzonych, stały się powodem, że zwrócono uwagę na prawo z 11. marca 1852 r., na mocy którego gmina jest zobowiązaną szkody poczynione wskutek publicznych zbiegowisk ludu powetewać zasiłkami z kasy gminnej. Jak donoszą niektóre pisma, zamierzają w kołach poselskich postawić wniosek na przyszłej sesyi o odrzucenie zupełne rzeczonego prawa.

— Dziennik paryski „Figaro“ podaje według doniesienia dziennika „Franz. Corr.“ następujący list ks. Bismarcka do swej małżonki, pisany zaraz po kapitulacyi sedańskiej:

„Vendresse 3go września. Moja najukochańsza! Przedwczoraj o świcie opuściłem moją kwaterę, powracam dziś napowrót i przeżyłem w tym czasie wielką bitwę pod Sedanem, w której zmusiliśmy cesarza do kapitulacyi i w której 30.000 żołnierzy francuskich wzięliśmy do niewoli. Wczoraj o godzinie 5. zrana zbudził mię po bezsennej prawie nocy jenerał Reille, którego znam, i oświadczył mi, iż Napoleon chce ze mną mówić. Bez śniadania i nieumyty pojechałem zaraz konno ku Sedanowi; zastałem cesarza w otwartym powozie z trzema adjutantami. Zsiadłem z konia, powitałem go tak grzecznie, jak w Tuileryach i pytałem o rozkazy. Chciał on się widzieć z królem; powiedziałem mu szczerą prawdę, iż król znajduje się trzy mile drogi od miejsca naszego spotkania. Na pytanie Napoleona, dokąd ma się udać, odpowiedziałem mu, ażeby jechał do mojej kwatery w Donchery w pobliżu Sedanu; przyjął propozycyę i w towarzystwie mojem i Karola jakoteż sześciu Francuzów kazał się wieść na wskazane miejsce. Po drodze zapytywał mię, czy może wysiąść i udać się do ubogiego domku jakiegoś robotnika; dałem znak Karolowi, ażeby poszedł i oglądnął domek; na odpowiedź iż domek ten jest nieczysty i niewygodny odrzekł cesarz sucho: „cela n'import. Weszliśmy tedy do izby po schodach, które się mało pod nami nie zawaliły. Tu na dwóch sosnowych mocno popsutych krzesłach siedzieliśmy przeszło godzinę. Co za ogromna różnica, gdy sobie przypomnę wspólny nasz pobyt w Tuileryach w r. 1867. Rozmowa nasza szła leniwo, gdyż nie chciałem dotykać rzeczy, które mogły być przykre dla człowieka okropnie zawiedzionego z boskiego dopuszczenia. Poleciłem Karolowi ażeby prosił komenderującego jenerała Moltke i oficerów, którzy byli w mieście. Wysłałem kilku ludzi na zrekognoskowanie okolicy i wkrótce dowiedzieliśmy się iż w pobliżu Fresnoys jest pałac z pięknym parkiem. Tam odprowadziłem Napoleona i tam zawarliśmy z jenerałem Wimpfenem kapitulacyę, na podstawie której około 40.000 Francuzów z całym materyałem wojennym dostało się w niewolę. Przedwczorajszy i wczorajszy dzień kosztował Francyę 100.000 żołnierzy i jednego cesarza. Dziś rano odjechał Napoleon ze swą gwardyą przyboczną do Wilhelmshöhe koło Kassel.

Jest to zdarzenie historyczne, które położy kres wojnie, jeżeli nie będziemy musieli jej dalej prowadzić przeciw Francyi bez cesarza. Muszę kończyć. Z przyjemnością dowiedziałem się z twego listu o przyjeździe do was Gerbertsa. Z Billem widziałem się wczoraj i uściskałem go serdecznie w przytomności króla. Jest zdrów i wesół. Jana i Fryderyka Karola widziałem także; obaj są przy jenerale Bülow. Bądź zdrowa i td.

Paryż. Prasa francuska zajmuje się dziś przeważnie manifestem lewicy, o którym w wczorajszym numerze krótką uczyniliśmy już wzmiankę. Opiewa on w główniejszych ustępach:

Szanowni współobywatele! Przed więcej jak rokiem, przy końcu naszej strasznej kryzis, w przededniu owych częściowych wyborów z 2. czerwca, które musiały nam się okazać zapowiednią lepszej przyszłości, wyraziliśmy wam nasze zapatrywania; rozwinęliśmy nasze czynności, przedłożyliśmy wam nasze nadzieje. Teraz na nowo przemawiamy do was.

Czem była Francya w przeszłym roku — a czemże jest dzisiaj?

Jakiż smutny dramat przed rokiem.

A dzisiaj — cóż to widzimy? Środek i północ Francyi zwolnione od najezdzców; wschodnie nasze departamenta, które nie zostały oderwane od ojczyzny, czekają blizkiego uwolnienia od cudzoziemców; spłata kolosalnej sumy kontrybucyi wojennej zapewnioną została chętnym współudziałem całej Europy; prace wszędzie po wsiach i miastach na nowo w dawnym swym rozwoju; stronnictwa zmuszone do milczenia, rzeczpospolita wzmocniona i coraz więcej wzmacniana przez władzę, która przejęła konstytucyę i pilnie jej strzegła.

Jest to objaśnieniem, śmiemy to wypowiedzieć, usprawiedliwieniem naszej długiej cierpliwości i naszego długiego milczenia. Czuliśmy, że przyjdzie czas na nas; i nadzieja nasza ziściła się. Od roku pracowaliśmy wytrwale nad tem, aby wszystko to usunąć, coby mogło dać powód do agitacyi; usilnie staraliśmy się o to, aby palące i zawczesne kwestye odraczać; o ilo to w na-

szej mocy było, przyczyniliśmy się do przywrócenia Francyi pokoju i bezpieczeństwa, których potrzebowała, aby skupić się, przyjść do siebie i ochłonąć nieco ze strasznych ciosów losu.

Polityka republikanów była polityką zachowawczą i odrodzenia.

Nie my to stawialiśmy przeszkody, gdy szło o wyrwanie Francyi z dzisiejszego prowizoryum i nadanie jej stałego rządu; dążyliśmy zawsze do zjednoczenia, a powodując się tą zasadą podawaliśmy jedną rękę lewemu centrum, drugą republikańskiej unii, a tak wielkie stronnictwo republikańskie szło jakoby armia złożono z wielu korpusów w stanowczej godzinie zgodnie i jednomyślnie.

Zgodni między sobą zachowaliśmy zgodę z prezydentem republiki — a to za cenę nie jednej ofiary; przeciwnicy nasi czynią nam z tego zarzut — my zaś poczytujemy to sobie za zaszczyt, a Francya nas osądzi! W czasie kilkumiesięcznych feryi parlamentarnych poczyna Francya przygotowywać się do nowej fazy.

Ów tak nazwany traktat w Bordeaux, który nasi przeciwnicy mało cenili, nie może być bez szkody dla kraju przedłużonym. Naród jasno od roku wypowiedział swe cele przy wszystkich okolicznościach i zgromadzenie narodowe nie potrzebuje się uciekać do żadnej konstytucyjnej formalności, ażeby poznać wolę narodu, na której opiera się faktycznie i prawnie rzeczpospolita.

Skoro materyalne środki na przyszły rok zapewnionemi zostały, skoro prawa o reorganizacyi armii obradzone, skoro w ten sposób reorganizacya Francyi wedle miary obecnego naszego położenia ukończoną została, to nie wątpimy, że zgromadzenie narodowe w obec wielkich zmian, jakie od czasu jego powołania zaszły w ideach i stosunkach, uzna zadanie swe za skończone; pojmie ono, iż nadszedł czas, w którym należy oddać rzeczpospolitę do rąk innego zgromadzenia, które mieć będzie staranie o potrzebach nowej sytuacyi. Zadaniem nowego tego zgromadzenia będzie rozwijanie dzieła zbawienia i odrodzenia, umocnienie go i silnie zakorzenienie, dzieło, nad którem wszyscy prawdziwi synowie ojczyzny wspólnie pracować będą, skupieni około dostojnego obywatela, który w historyi wysoki ten zachowa zaszczyt, że połączył swoje nazwisko z ostatecznem ugruntowaniem francuskiej rzeczypospolitej. Niech żyje Francya, Niech żyje rzeczpospolita!

— Korespondent paryski „Köln Ztg.“ pisze z powodu odroczenia Zgromadzenia narodowego między innemi co następuje: „Rząd i Zgromadzenie narodowe sporządziły przez swem rozłączeniem kodycyl, w którym wyraziły jaśniej i dobitniej swą wolę, zawartą w testamencie de dato Bordeaux, 11. lutego r. 1871. Na mocy tego ostatniego rozporządzenia woli pogodził się Thiers z orleanistami i konserwatywnymi, przyrzekł, iż ostateczne załatwienie formy rządu pozostanie i nadal w zawieszeniu, że rząd nie będzie wspierał agitacyi przeciw rozwiązaniu obecnego Zgromadzenia narodowego a w końcu zapewnił prezydent republiki uroczyście Zgromadzenie narodowe, iż wszelkiemi środkami postara się o to, ażeby powaga i znaczenie odroczonej izby niczem w kraju zachwiane nie były. Zwrot ten w polityce Thiers wprawił radykalnych republikanów w formalne zdziwienie. Republikańska lewica spostrzegła, lecz niecoś zapóźno, iż się przeliczyła, popierając bezwzględnie, a czasem nawet z zaparciem się swych zasad, politykę Thiersa. Sesya zgromadzenia narodowego, która się właśnie skończyła, trwała dziewięć miesięcy. Drażliwość przewódców stronnictw i niesforność ich orszaku występowały przy każdej sposobności. W samą porę nastąpiło zamknięcie sesyi, gdyż kto wie, do czego mogłoby przyjść, gdyby Zgromadzenie narodowe jeszcze jakiś czas obradowało. Należy się spodziewać, iż deputowani znalazłszy przy swem powtórnem zebraniu pod każdym względem zmienioną sytuacyę, zastosują się do tego nowego położenia. Podczas feryi parlamentarnych przekonują się deputowani, iż jedno i to samo zgromadzenie zawsze trwać nie może i że nadejdzie czas, w którym deputowani, którzy się będą o mandaty ubiegali, będą musieli swym wyborcom dokładną zdać sprawę ze wszystkich czynności, słów a nawet niewczesnych sporów w parlamencie.

Chociaż nie można się spodziewać, ażeby zaraz po feryach zgromadzenie narodowe rozwiązanem zostało, nie ulega jednak najmniejszej wątpliwości, iż w tym czasie wszystkie stronnictwa do tego ważnego aktu będą się na każdą ewentualność przygotowywać. Największej energii można się w tej mierze po radykalnych republikanach spodziewać; oni to bowiem najbardziej w swych nadziejach zawiedzeni zostali, oni też przygotują wszystko, ażeby jak najwięcej pozyskać zwolenników ze swego stronnictwa dla przyszłego parlamentu francuskiego. Publiczną jest już tajemnicą, iż w przyszłych wyborach we wielu okręgach wyborczych **tak** będzie brzmieć hasło: „Thiers, albo Gambetta“; lecz nie idzie jeszcze zatem, aby Gambetta mógł otrzymać większość; Thiers bowiem na czele zachowawczych republikanów da dopiero wtedy znak do walki wyborczej, kiedy z matematyczną ścisłością będzie mógł obliczyć, iż zwolennicy jego w imponującej większości wyjdą z urn wyborczych.“

Rzym. Wybory we Włoszech wypadły prawie wszędzie na korzyść liberalnych. Stosunek liberalnych do klerykalnych na prowincyi ma się jak 100 do 5. Zwycięztwo przeto pierwszych jest stanowczem.

— W Turynie do licznych zmów robotników przybyła obecnie zmowa pomocników piekarskich; domagają się oni podwyższenia dziennej płacy o 25—30%; wypłaty zarobku tygodniowo a nie miesięcznie, zniesienia wspólnych noclegów i oznaczenia 10 godzinnej pracy dziennie. Pryncypałowie oświadczyli, iż na te warunki nie przystają, a to z powodu, iż cena chleba w skutek tego poszłaby znacznie w górę, co by ich o wszelkie zyski przyprawić mogło. — W Padwie świątkują murarze

— W tych dniach złożono w Neapolu do wiecznego spoczynku zwłoki jednego z najpierwszych obywateli i patryotów włoskich. Był nim Marchere de Afflito, prefekt Neapolu. Życie jego było pod pewnym względem odzwierciedleniem najnowszych dziejów Włoch. Urodzony r. 1819 wstąpił wcześnie do służby rządowej. Rok 1848 zastał go w Neapolu. Gdy Ferdynand II. usunął konstytucyę, chciał pokazać Europie, że krok ten znajduje odgłos w całym kraju podległym jego berłu, i nakazał w tym celu, aby podpisywano odpowiednią petycyę. D'Afflito atoli wraz z arcybiskupem neapolitańskim Riario Sforca odmówili swych podpisów, za co go pozbawiono pierwszego piastowanego przezeń urzędu i osadzono w więzieniu. Powróciwszy w lat kilka do Neapolu stał się między arystokracyą punktem środkowym liberalnego stronnictwa, i jako taki wstąpił r. 1857 do komitetu p. n. „Ordine“, który przygotował w południowych prowincyach rewolucye.

D'Afflito nie ukrywał się, że pracuje w duchu jedności włoskiej. Za zbliżeniem się Garibaldego rozbudził powstanie w Basilzata, Benevento i Ariano, dzięki któremu to Bourboni byli zmuszeni uciekać z Neapolu. Gdy Garibaldi wkroczył do Neapolu, usiłował wszelkiemi sposobami utrzymać porządek i zapewnić nowej władzy powagę i poszanowanie. Ofiarowanej mu teki nie przyjął. Jako gubernator Neapolu poróżnił się z prezesem gabinetu Cialdinim, w skutek czego przeniesionym został jako prefekt do Genui, zkąd w roku 1863 powrócił w tym samym charakterze do Neapolu Po długich wysileniach udało mu się wprowadzić w tej rewolucyami, wojną i rozbojem trapionej prowincyi chęć poszanowania władzy i prawa. Gdy Ratazzi objął ster rządu, usunął się i udał się r. 1866 jako komisarz do Trevieru, a r. 1869 został powtórnie prefektem Neapolu, którą to posadę piastował aż do śmierci. Cały Neapol oddał mu ostatnią usługę.

Nowy Jork. O kandydaturze Horacego Greely'ego piszą z Waszyngtonu:

Dnia 9. lipca obradowała w Baltimore demokratyczna konwencya narodowa, gdzie postawiono i przyjęto prawie jednogłośnie kandydaturę sławnego redaktora „New-York-Tribune“ Horacego Greely na prezydenta Stanów Zjednoczonych, a Browna z Missuri na wiceprezydenta. Na obie te kandydatury zgodzono się już poprzednio na zgromadzeniu tak zwanych liberalnych republikanów w Cincinati dnia 3. maja r. b. Tym sposobem przyszło do stanowczego zlania się liberalnych republikanów z demokratami, gdyż oba te stronnictwa nie tylko że zgodziły się na jednych i tych samych kandydatów, mających zająć najwyższe posady w kraju, lecz przyjęły także jeden i ten sam program, jako podstawę swej polityki. Okoliczność ta o tyle ważniejsza dla północnej Ameryki, o ile że stronnictwo demokratyczne nie mogąc dotąd wyemancypować się z zastarzałych przesądów na polu niewolnictwa występując ciągle przeciw równouprawnieniu murzynów i żywiąc nienawiść ku stronnictwu republikańskiemu jako zwycięzcy w ostatniej wojnie domowej, nagle podało rękę do pojednania południa z północą i na programie swym politycznym zapisało równouprawnienie wszystkich obywateli bez różnicy rasy, farby i wyznania.

Program sformułowany przez liberalnych republikanów w Cincinati, a przyjęty obecnie przez demokratów, jest na wskróś liberalnym i nie różni się niczem od programu postawionego przez republikanów w Filadelfii. Uwagi godną atoli w tym razie jest ta okoliczność, że demokraci a przedewszystkiem dawniejsi posiadacze niewolnicy południa, wybrali właśnie na prezydenta najzaciętszego swego wroga, za jakiego zawsze uchodził Horacy Greely. On to bowiem był założycielem stronnictwa republikańskiego, głównego tępiciela niewolnictwa, i on to stojąc na czele „Tribune“, dziennika najwięcej wpływowego w Ameryce, był biczem na demokratów południa, sprzeciwiających się całą siłą połączeniu z północą; na nich to uderzał Greely z niepohamowaną zaciekłością, gotując im swemi artykułami klęskę niepowetowaną. Podczas gdy Greely stojąc niezłomnie na stanowisku wolności i równouprawnienia, ścierał się bezustannie z demokratami, poznali ci ostatni w końcu, o ile małoduszną kierują się polityką i przyjęli program redaktora „Tribuny“, adoptując go przeważnie dla tego na kandydata, iż przyszli do przekonania, że tenże dzięki swemu niezłomnemu charakterowi i swej uczciwości będzie umiał wziąść się skutecznie do pojednania północy z południem i zagoi tem samem rany zadane im zobopólną niezgodą.

Kronika.

(Wypadki miejscowe.) Wczoraj przed południem włóczęga Mojżesz Dorf będąc pijanym wybił szybę w oknie domu pod l. 4132/4 i chciał następnie przeleźć przez okno do pomieszkania Jakób Weissberga. Przeciw aresztującemu go żołnierzowi policyjnemu stawiał silny opór i usiłował odebrać szablę. Dopiero przy pomocy kilku policyantów odprowadzono go do policyi, a ztąd do aresztów.

Rabinowi z Jerozolimy Dawidowi Mizrach bawiącemu obecnie w celu zbierania składek we Lwowie, skradziono wczoraj po południu podczas kąpieli w stawie na Wulce z komórki kąpielowej pulares z sumą 607 rubli i 66 złr. w. a. Rewizorowi p. Bratt powiodło się w kilka godzin wyśledzić sprawcę kradzieży w jednym ze szynków przy ulicy halickiej. Jest nim były kelner i urlopowany żołnierz z pułku Gondrecourt Aleksander Małat, nie karany jeszcze dotąd. Miał przy sobie wszystkie pieniądze oprócz wekslu na 200 złr., który wyrzucił na ulicę.

Dzisiaj o godzinie 6ej zrana wybuchł pożar w zabudowaniu klasztoru ormiańskiego przy ulicy skarbkowskiej. W jednej chwili płomień ogarnął cały dach szerokiego zabudowania. Wskutek gorliwej i nader skutecznej pomocy straży ogniowej miejskiej i straży ochotniczej stłumiono ogień po spaleniu się dachu tylko i ocalono sąsiednie kamienicy tudzież kościoł ormiański wobec grożącego w największym stopniu niebezpieczeństwa. Przy gaszeniu ognia poniosło kilka osób nieznaczne skaleczenia wskutek spadających belków gorejących. Jeden pompier spadł z 2go piętra i złamał sobie rękę. Ogień wszczął się z niewiadomej dotąd przyczyny na strychu, gdzie miano przechowywać kilkadziesiąt sienników, na których sypiały uczennnice w klasztorze w czasie szkolnego kursu

(Mianowanie.) Najjaśniejszy Pan mianował podporucznika po za służbą Felixa z Olexowa Gniewosza porucznikiem milicyi krajowej.

(Pożary.) W miesiącu lipcu zgorzały: w powiecie tureckim dwie zagrody włościańskie wartości 646 złr.; w powiecie zbaraskim trzy zagrody i karczma wartości 5600 złr.; w powiecie borszczowskim folwark dworski wartości 5000 złr.; w powiecie horodeńskim zagroda włościańska wartości 500 złr.

(Grad) W powiecie brodzkim spadł 3. i 4. bm. silny grad i wyrządził znaczne szkody w polach gmin: Baryłów' Stolpin i Toporów.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Sprawozdanie tygodniowe

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

cenach zboża i produktów zrealizowanych na placu lwowskim w ciągu tygodnia od 25. lipca do 1. sierpnia 1872.

(Ceny w walucie austryackiej.)

Zboża. Pszenica 170 ℔ w. w. czelna biała zł. 10½-11, czelna żółta lub czerwona zł. 10-10¾, dobra sucha biała zł. 10½, dobra sucha żółta lub czerwona zł. 10½, ordynaryjna lub wilgotna zł. 9¾. Żyto 160 ℔ najlepsze suche zł. 7½ 7¾ średnie lub wilgotne zł. 6.40—6.80. Jęczmień 140 ℔ zł. 5½—5¾. Nasiona olejne. Rzepak zimowy 150 ℔ w. w. zł. 11¾-12. Lnianka 150 ℔ w. w na październik zł. 8¾-9. — Okowita 80 Tralles 41 miar gotowa zł. 21¾, z umową na wrzesień grudzień zł. 19¾

Ceny targowe w miesiącu lipcu 1872.

Następujących artykułów:	Zaleszczyki zr.	Zaleszczyki c.	Kosów zr.	Kosów c.	Kuty zr.	Kuty c.	Kałusz zr.	Kałusz c.	Monasterzyska zr.	Monasterzyska c.
	walutą austryacką									
Mec pszenicy	4	30	4	82	5	32	5	50	4	80
„ żyta	3	75	3	82	4	17	4	50	3	92
„ jęczmienia	3	—	2	82	2	97	3	50	2	90
„ owsa	2	—	1	40	1	57	2	50	1	92
„ grochu	—	—	—	—	—	—	—	—	4	—
„ hreczki	—	—	—	—	—	—	4	90	3	25
„ kukurudzy	—	—	3	82	3	97	—	—	—	—
„ ziemniaków	1	—	1	27	1	20	2	40	1	36
Cetnar siana	1	80	—	80	—	80	1	20	—	—
Sąg drzewa twardego	18	—	7	—	6	50	8	—	5	50
„ „ miękkiego	—	—	4	50	—	—	6	—	4	50
Funt mięsa wołowego	—	16	—	14	—	15	—	14	—	18
Miara wina	—	—	—	60	1	20	1	20	—	—
„ piwa	—	—	—	24	—	24	—	—	—	—
Robotnik z wiktem	—	—	—	30	—	30	—	—	—	—
„ bez wiktu	—	—	—	50	—	50	—	—	—	—

OSTATNIA POCZTA.

Telegramy „Czasu".

Wiedeń, 9. sierpnia. „Bohemia" podaje telegram z Pilzna, iż ostatniej nocy powstało tamże zbiegowisko bednarzy przed browarem miejskim, którzy zrobiwszy zmowę, dopuścili się nawet gwałtów. Wojsko przywróciło porządek; wiele osób aresztowano.

Londyn, 7. sierpnia. Na posiedzeniu izby niższej Enfield w odpowiedzi na interpelacyę rzekł, iż Porta po dojrzałem rozważeniu sprawy postanowiła, że spółka kanału suezkiego może obliczać objętość beczek jako miarę beczek brutto. Angielscy prawnicy koronni są tegoż samego zdania.

Konstantynopol, 8. sierpnia. Położona na azyatyckiej stronie Bosforu wioska Kuskundżiuk zamieszkała przez biedne greckie i żydowskie rodziny, została wczoraj zupełnie zniszczoną przez siedmiogodzinny pożar. Przeszło tysiąc rodzin zostało bez dachu.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 9 sierpnia.

Hotel Żorża: Pp. Hr. Mier H., z Buska. — Möser F., c. k. podpułk, z Drohowyża. — Barącz G., ze Skałatu. — Kępiński M., z Nieznanowic. — Wybranowski A., z Juśkowic. — Rogala Zawadzki A., z Suszczyna.

Hotel europejski: Pp. Bogdanowicz M., z Kosowa. — Łopuszański B., z Wapowic. — Mysłowski J., z Zwiniacza. — Wywodzoff M., z Rosyi. — Marczewski K., c. k. kapit., z Koszyc.

Hotel Langa: P. Ludwik H., z Frydrykowic.

Hotel angielski: Pp. Br. Czechowicz M., z Kołomyi. — Burzykowski M., z Laszek. — Czaykowski H., z Bóbrki. — Horodyski R., z Wasylkowic. — Morawski H., z Tarnopola.

Hotel Kuhna: P. Wierzchowski J., z Koszelowa.

Wyjechali ze Lwowa

Dnia 9 sierpnia.

Pp. Hr. Borkowski A., do Szlachcińca. — Hr. Borkowski M., do Mielnicy. — Piasecki M., c. k. radca sąd., do Złoczowa. — Seeliger K., c. k. major, do Strzelisk. — Cywiński Ign., do Osowic. — Deyczakowski G. i Erhardt W., do Rosyi. — Hornowski J., do Warszawy. — Lang B., do Wolicy. — Szymonowicz G., do Rosyi. — Teodorowicz J., do Krakowa

Pociągi kolejowe na głównym dworcu Karola Ludwika. (Podług zegaru lwowskiego.)

Odchodzą ze Lwowa do Krakowa	o g.	11	m. 28	wieczór.
„ „ „	o „	5	„ 5	rano.
„ „ „	o „	5	„ 5	po połud.
Odch. ze Lwowa do Czerniowiec	o „	6	„ 47	rano.
„ „ „	o „	12	„ 15	w połud.
„ „ „	o „	11	„ —	wieczór.
„ „ do Brod. i Złoc.	o „	6	„ 27	rano.
„ „ „	o „	12	„ —	w połud.
„ „ „	o „	10	„ —	wieczór.
Przychodzą z Krakowa do Lwowa	o g.	5	m. 57	rano.
„ „ „	o „	9	„ 45	wieczór.
„ „ „	o „	10	„ 50	rano.
„ z Czerniowiec „	o „	10	„ 43	wieczór.
„ „ „	o „	3	„ 58	rano.
„ „ „	o „	3	„ 45	po połud.
„ z Brodów i Złoczowa „	o „	10	„ 58	wieczór.
„ „ „	o „	4	„ 18	rano.
„ „ „	o „	4	„ 3	po połud.

Pociągi kolejowe na stacyi lwowskiej Podzamcze. (Podług zegaru lwowskiego.)

Odchodzą do Brodów i Złoczowa	o g.	11	m. 32	w nocy.
„ „ „ „	o „	12	„ 26	w połud.

TEATR

Dziś: Pod artystyczną dyrekcyą Stan. Niedzielskiego: Po raz pierwszy: „**Linda z Chamounix**" Opera w 3 aktach Donizettego. W trzecim akcie odspiewa pani Jakowicka walc przez L. Venzana. — Chóry wzmocnione.

Odpowiedzialny redaktor: Adolf Rudyński.

Spostrzeżenia meteorologiczne w miesiącu sierpniu 1872

Dnia	Barometer Millimeter 7h	2h	9h	M.	Stopień ciepła wedle Celsiusa 7h	2h	9h	M.	Ciśnienie pary millimetr. 7h	2h	9h	M.	Wilgoć powietrza w % 7h	2h	9h	M.	Stan nieba 0—10 7h	2h	9h	M.	Wiatru kierunek i siła 7h	2h	9h	Ozonometer 0—10 7h	2	9	M	Opad atmosferyczny millimetr i uwaga
6	732·60	—	731·28	—	14·0	—	16.1	—	10·2	—	11·6	—	86	—	86	—	6	5	4	5·0	SW 1	W 2	W 1	6	5	6	5·7	—

Cennik lwowskiej Izby handl. i przemysłowej.

Efekta	Uskuteczn. sprzedaże		Kurs przeciętny		Kurs ostatni płacą		żądają	
					Złote austryackie			
D. 9. sierpnia. Południowy.								
Akc. gal. kol. żel. K. L. a diwid.	—	—	—	—	245	—	246	—
„ kol. lwow.-czern. Jassy	—	—	—	—	164	—	165	—
„ banku hipot. galic. po 200 zł. z wpłatą 80% ex diwid.	—	—	—	—	217	50	219	—
„ papiery czerl. po 200 zł. w. a.	—	—	—	—	—	—	—	—
Galic. banku krajow.	—	—	—	—	82	—	86	—
Listy zast. Tow. kred. gal. „ 5% w. a.	—		—	—	82	-	82	50
„ Tow. kr. gal. 4% w. a.	—	—	—	—	75	-	75	50
Banku hip. gal.	—	—	—	—	89	75	90	25
Gal. zakł. kred. włośc.	—	—	—	—	93	25	94	—
Oblig. indemn. gal.	—	—		—	78	60	79	10
„ W. Ks. Krak.	—	—		—	—	—	—	-
„ Księstwa Bukowiny	—	—	—	—	—	—	—	—
Poż. głod. r. 1866 po 7%	—	—	—	—	—	—	—	—
Pier. kol. gal. K. L. I. Em.	—	—	—	—		—	—	—
„ „ „ „ II. „	—	—	—	—	—	—	—	—
„ kolei lwow.-czerniow. I. Em.	—	—	—	—	—	—	—	—
„ „ „ II. „	—	—	—	—	—	—	—	—
Dukat helenderski	—	—		—	5	22	5	30
„ cesarski	—	—	—	—	5	24	5	31
Napoleondor	—	—	—	—	8	76	8	86
Pół imperyał rosyjski	—	—	—	—	8	90	9	10
Rubel srebrny rosyjski	—	—	—	—	1	65	1	75
„ papierowy „	—	—	—	—	1	49½	1	50½
Bank. pol. za 100 zł. pol.	—	—	—	—	—	—	—	—
Talar pruski srebrny	—	—	—	—	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	—	—	—	—	1	64	1	65½
Srebro	—	—	—	—	108	50	110	—

(oprócz kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7. sierpnia 1872

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.

	pien.	towar.
Pożyczki narodowej od stycznia do lipca po 5%	72.15	73.20
od kwietnia do października po 5%	72.15	72.30
Pożyczka w srebrze 1864 (funt. szt.) zwrotna w 25 latach po 5%	—.—	—.—
Pożyczka w srebrze z 1865 (franki) zwrotna w 37 latach po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 4½%	—.—	—.—
Przezn. do wyl. z r. 1839 całe losy	343.50	344.50
„ „ „ „ 1839 piąta część losów	343.—	344.—
„ „ „ „ 1854 po 250 zł. 4%	94.50	95.—
„ „ „ „ 1860 po 500 zł. 5%	103.70	103.90
„ „ „ „ 1864 po 100 zł. 5%	126.—	126.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	146.—	145.50
Renty Como po 42 lir. austr.	25.—	26.—

B. Krajów koronnych.

Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.

Czech	96.75	97.25
Bukowiny	77.—	78.—
Galicyi	78.25	79.
Niższej Austryi	95.—	95.50
Siedmiogrodu	80.25	80.75
Węgier	81.50	82.
Galic. pożyczka głodowa z r. 1866 po 7%	—.—	—.—

2. Akcye.

Banku anglo-austr. na 200 zł. (20 funt. szterl.) z wypłatą 50%	319.25	319.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	337.70	337.90
Niż.-aust. tow. eskomt. po 500 zł.	1015.—	1020
Galic. banku kraj. à 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Galic. banku hyp. po 200 zł., wpłata 50%	—.—	—.—
Banku narodowego	858.—	860.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	620.—	622 —
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	252.75	253.25
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	2090	2095
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	246.—	246.50
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a. w srebrze (20 funt. szt.)	164 50	165.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	335.—	336.—
Połud. kolei państ. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr.	207.40	207.60
Spółki Borysławskiej à 200 zł. w. a.	—.—	—.—
Styryjskie towarz. wyrobów żelaznych po 200 zł.	—.—	—.—

3. Listy zastawne. (za 100 zł.)

Pow. austr. towarz. kr. ziem. przezn. do losow. po 3% w srebrze	104.75	105.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	—.—	—.—
„ „ „ po 5%	—.—	82 50
Gal. banku hyp. po 6%	89.20	89.80
Galicyjski zakład kredytowy włościański po 6%	93.25	93.75
Banku narod. w wal. austr., przezn. do los. po 5%	92.25	92.40
Węgier. Towar. ziemskie po 5½%	89.60	89.90
„ „ „ (renta) po 6%	—.—	—.—

4. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

Kol. półn. po 100 zł. m. k.	92.50	92.75
„ „ „ „ „ w. a.	87.50	—.—
	(za 100 zł.)	
Kolej gal. Kar. Lud. sr. po 300 zł. 5% za 100 zł.	104.—	104.50
Kol. gal. Karola Ludwika II emisyi	101.—	101.50
Styryjskie tow. wyr. żelaznych po 5%	91.25	91.50

5. Losy. (za sztukę)

Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	187.25	187.75
Clarego po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	98.50	99.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	18	18.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	30.—	31.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	29.50	30.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	15.25	15.75
Salma po 40 zł. m. k.	40.—	41.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	29.75	30.25
Pożyczka miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	25.75	26.50
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	117.50	118 50
„ „ „ 50 zł. w. a.	58.—	59.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.50	23.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	24.	25.—

Weksle. (Na 3 miesiące.)

Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	.—
Augsburg za 100 zł. w p. n.	93.	93 20
Berlin za 100 tal.		— —
Frankfurt 100 zł. w p. n.	93.10	93 20
Hamburg za 100 M. B.	81.20	81.30
Londyn za 10 ft. szt.	110.50	110 60
Paryż za 100 fr.	42.90	43.—

Kurs złota.

Dukat ces. men.	5.31	5.32
„ peł. wagi	— —	—.—
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.84	8 84½
Rosyjski imperyał	—.—	—.
Talar związkowy	—	—.
Srebro	108.65	108.75

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 9. sierpnia.

	zł.	c
Jednolity dług państwa w banknotach	66	15
„ „ w srebrze	72	—
Losy z 1860 roku	103	30
Akcye banku wiedeńskiego	858	—
„ „ kredytowego	337	60
Londyn 10 funtów szterlingów	110	15
Srebro	108	25
Napoleondor	8	81
Dukat	5	31

DZIENNIK URZĘDOWY.

(2106 1—3) **Edykt.**

Nr. 1308. Podaje się do wiadomości, że dnia 26 lutego 1869 umarł w Monasterzyskach Jędrzej Repelowski z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia a ponieważ spadkobiercy nie są wiadomi wzywa się tychże, aby wciągu jednego roku od dnia niniejszego ogłoszenia objawili swoje prawa jakieby do wzmiankowanego spadku pod tytułem dziedzictwa rościć sobie chcieli i wykazawszy tytuł do takowego przystąpili. W przeciwnym razie pertraktacya spadku dla którego tymczasowo p. Ludwik Jurkiewicz z Monasterzysk jako kurator, ustanowiony został będzie się toczyć z tymi tylko którzy go przyjmą i tytuł wykażą którym też spadek zostanie przyznany.

C. k. sąd powiatowy.

Monasterzyska, 29 lipca 1872.

(2109 1—3) **Edykt.**

Nr. 10021. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza że pod dniem 17 lipca 1872 dołączony został w rejestrze handlowym firm spółkowych przy firmie Ignacy Kamiński i spółka dom komisowy banku galicyjskiego krakowskiego dla handlu i przemysłu w Stanisławowie dodatek, że takowa firma jest w likwidacyi i przez obranego likwidatora Dr. Ignacego Kamińskiego prowadzoną będzie, który podpisywać będzie.

Ignacy Kamiński i spółka w likwidacyi dom komisowy banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Stanisławowie.

Z c. k. sądu obwodowego.

Stanisławów, dnia 17 lipca 1872.

(2123 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 25003. W celu zabezpieczenia dostawy materyału do konserwowania gościńców Podhajczycko-Brzeżańsko-Stanisławowskiego i Brzuchowicko-Bursztyńsko-Podhoreckiego w okręgu budowniczym Brzeżańshim na trzyletni przeciąg czasu t. j. na lata 1873, 1874 i 1875 odbędzie się dnia 26 sierpnia b. r. o godzinie 12 w południe w c. k. starostwie Brzezańskiem licytacya za pomocą piśmiennych ofert.

Dostawa na rok 1873 wynosić będzie dla gościnca:

1.) Podhajczycko - Brzeżańsko - Stanisławowskiego 2160 pryzm. w kwocie fiskalnej 5991 zł. 48 ct.

2.) Brzuchowicko - Bursztyńsko - Podhoreckiego 670 pryzm. w kwocie fiskalnej 1915 zł. 20 ct.
razem 2830 11506 zł. 68 ct.

O bliższych warunkach licytacyi dowiedzić się można w wymienionem starostwie w godzinach urzędowych dokąd także oferty na cały trzechletni okres czasu lub też tylko na rok 1873 zaopatrzone 5% wadyum z wyrażeniem cen nie tylko cyframi ale też i literami przed wskazanem terminem wniesione być mają.

Oferty nie ułożone według przepisów lub wniesione po upływie terminu nie będą uwzględnione

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 2 sierpnia 1872.

Gegenwart entsprechende wissenschaftliche Richtung vorwiegend eingehalten, außerdem aber auch auf die Einführung in die Praxis ein großer Gewicht gelegt. Je mehr praktische Routine, desto mehr wird es jungen Landwirthen erleichtert, nach absolvirten Fachstudien ein dienstliches Unterkommen zu finden. Diejenigen, denen an dem Besuch der Akademie gelegen ist, wollen ihren Eintritt nicht verspäten. Bei der bekanntlich starken Frequenz dieser Anstalt, können sich für die zu spät Erscheinenden hinsichtlich ihrer Unterkunft in der Stadt Ung. Altenburg leicht Schwierigkeiten ergeben.

Ung. Altenburg, den August 1872. (2126)

Die Direction

der k. und höheren landw. Lehranstalt.

(2155 1—3) **Konkurs.**

Mr. 1025 pr. Posada woźnego przy sądzie powiatowym w Borszczowie z płacą roczną 250 zł. i prawem posunięcia się na wyższą i ubiorem urzędowym połączone, dla wysłużonych wojskowych przeznaczone do obsadzenia.

Podania w drodze przepisanej w 4 tygodniach w prezydium c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu wniesione być mogą.

Z prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Tarnopol, dnia 7 sierpnia 1872.

(2023 4—5) **Edykt**

Nr. 31641. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Ordynarya Przeworska książąt Lubomirskich przez śmierć pierwszego Ordynata Jerzego Henryka dw. im. księcia Lubomirskiego zmarłego w Krakowie na dniu 24 maja r. b. opróżnioną została.

Wzywa się przeto wszystkich, którzy do opróżnionej Ordynaryi jakiekolwiek prawa mieć by mogły, by odnośnie prawa w przeciągu dni 60 od dnia ostatniego to jest piątego umieszczenia niniejszego edyktu w Gazecie lwowskiej w c. k. sądzie krajowym we Lwowie zgłosili.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 22 czerwca 1872.

Erkenntnisse.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Beschlusse vom 21. Juli 1872 NE. 20986, zu Recht erkannt:

Der in der Nr. 28 der periodischen Druckschrift „Horymir" vom 13. Juli 1872 abgedruckte Correspondenzartikel „Z Prahy" beinhaltet den Thatbestand des im §. 300 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung; es wird deßhalb die verfügte Beschlagnahme dieser Nummer der Zeitschrift „Horymir" bestätigt und nach § 36 des Gesetzes vom 17. December 1862 Nr. 6 R. G. B. die weitere Verbreitung derselben verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Beschlusse vom 18. Juli 1872, NE. 20707, zu Recht erkannt:

Der in der Nr. 195 der periodischen Druckschrift „Pokrok" vom 16ten Juli 1872 abgedruckte Artikel „Nelidske nakladani s človékem opilym" beinhaltet den Thatbestand des im § 300 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung; es wird deßhalb gemäß § 6 und 8 des Strafverfahrens in Preßsachen die verfügte Beschlagnahme dieser Nummer der Zeitschrift „Pokrok" bestätigt und nach § 36 des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. B. die Weiterverbreitung derselben verboten.

(2151)

Doniesienia prywatne.

Kundmachung,

Nr. 1374. Bei der Lemberger israelitischen Cultusgemeinde ist das vom seeligen Herrn Moritz Kolischer gewesener Vorsteher dieser Cultusgemeinde zum Andenken an seinen im Jahre 1868 verstorbenen Sohn Leon Kolischer gestiftete Stipendium bestehend in den Interessen eines Capitalsbetrages von 2000 fl. in Grundentlastungs-Obligationen für einen israelitischen Schüler an einem Untergymnasium in Lemberg in Erledigung gekommen.

Die Bewerber um dieses für die Dauer des Schulbesuches vom 1. Novemb. 1872 angefangen bis zur vollendeten 4. Gymnasialclasse bestimmte Stipendium, haben ihre Mittellosigkeit, ihre Zuständigkeit zur Lemberger Gemeinde, guten Fortgang und sittliches Wohlverhalten, ihre etwaige Verwandtschaft mit dem Stifter oder ihre etwaige Eigenschaft als gewesene Zöglinge des Lemberger israelitischen Waisenhauses nachzuweisen.

Die diesfälligen Gesuche sind bis 1ten September 1872 beim Lemberger israelitischen Gemeinde-Vorstande zu überreichen.

Lemberg, am 4. August 1872. (2143)

Kundmachung.

Nr. 1375. Bei der Lemberger israelitischen Cultusgemeinde ist ein Stipendium jährlicher 126 fl. öst. W. für einen israelitischen Schüler der Lemberger Ober-Realschule in Erledigung gekommen.

Die Bewerber um dieses für die Dauer des Schulbesuches an der hierortigen Ober-Realschule bestimmte Stipendium haben ihre Mittellosigkeit, Zuständigkeit zur Lemberger Gemeinde, guten Fortgang und Moralität nachzuweisen, und die Landeskleidung zu tragen.

Das Stipendium wird vom hiesigen israelitischen Cultusgemeinde-Vorstande verliehen, bei welchem die Bewerber bis Ende August 1872 ihre Gesuche einzureichen haben.

Vom israelitischen Cultusgemeinde-Vorstande.

Lemberg, am 4. August 1872. (2144)

Obwieszczenie.

Nr. 19393. Na dniu 26 sierpnia 1872 od godziny 10 do godziny 12 w południe przeprowadzoną zostanie w III. depart. magistratu lwowskiego publiczna licytacya w drodze pisemnych ofert celem sprzedaży zapasu drzewa opałowego w miejskich rewirach i celem dostawy drzewa opałowego na potrzeb miasta Lwowa, — Sprzedane będą:

W rewirze	bukowe		dębowe, brzozowe, olchowe		osikowe		sosnowe	
	łupane	krąglaki	łupane	krąglaki	łupane	krąglaki	łupane	krąglaki
	sągi miary niższo-austryackiej							
Brzuchowice	73	221½	208	130	122	9	36½	19½
Hołosko	83	72	121	69½	79½	36	110½	101
Biłohorszcze	2½	46	140½	85½	4	4	12½	2
Zubrza			171	150				
Sichów	1	63	221½	238½	18	6½		
Wybranówka	283½	32½			122	11½		
Razem	443	435	862	673½	345½	67	159½	122½
Nabywca obowiązany będzie dostawić dla miasta Lwowa.	105	178	645	227	45	4	44	8

Jako cenę wywołalną za cały zapas drzewa per 3108 sągów sprzedać się mających ustanawia się kwota ryczałtowa per 22560 złr. 45 ct. w. a. zaś na dostawę drzewa dla miasta ustanowia się cena wywołania:

13 złr. — ct. w. a. za jeden sąg bukowy łupany
10 „ 40 „ „ „ „ „ „ krągły
11 „ 70 „ „ „ „ „ dębowy brzozowy lub olchowy łupany,
9 „ 10 „ „ „ „ „ „ krągły
8 „ 10 „ „ „ „ „ osikowy łupany,
5 „ 40 „ „ „ „ „ „ krągły
9 „ 80 „ „ „ „ „ sosnowy łupany
7 „ 80 „ „ „ „ „ „ krągły

Oferty mają opiewać na kupno całego zapasu drzewa we wszystkich rewirach i na dostawę sągów opałowych dla miasta Lwowa.

Do każdej oferty musi być załączone wadyum dziesięć procentów (10%) od ofiarowanej kwoty na kupno zapasu drzewa i oprócz tego wadyum w kwocie 1370 złr. 81 ct. w. a. na dostawą sągów dla miasta Lwowa.

Strony interesujące mogą przejrzeć przed terminem licytacyjnym w III. depart. magistratu lwowskiego warunki licytacyjne.

Od magistratu król. stoł miasta.

We Lwowie dnia 1 sierpnia 1872.

(2140 2—3)

Z drukarni E. Winiarza.